GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 227

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 25 Sierpnia 1830 roku we Srodę

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 24 Sierpnia 1830 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	834	—	831	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	594	—	594	—
Z krot. ter.		600	—	597	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	588	—	588	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	888	-	888	—
z krot: ter:		900	—	—	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	40	15	40	6
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	—	
Petersburg ditto	1 mies.	181	15	—	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	486	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	606	—	604	15
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Monety	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka.	19	22	—	—
ditto stare. ważne .	19	18	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	-
Assygna Ros. . . , . .	180	10	179	25
Bilety bankowe aust: za 100f. R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacono	
Listy zastawne, (*)	96	—	95	10
Obligacje udziałowe po zł. 300	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	-	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w sr brze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj gr. 20⅔

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Sprawo-zdanie z czynności Dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego od dnia 20 stycznia do 20 lipca 1830 r. (Dalszy ciąg).*

Taż sama instrukcja przywodząc do wykonania artykuły 113 i 114 prawa sejmowego, oraz art. 11 i 31 dekretu królewskiego o banku, przez przepisy w §§. 3, 11, 13 i 20 umieszczone, niemniéj postanowienie rady administracyjnéj z dnia 1 grudnia 1829 r. otworzyła Dyrekcji głównéj rozmaite stosunki z bankiem. W skutek tych przepisów, dyrekcja główna ułożywszy poprzednio z bankiem formy protokułów, oraz wzajemnych pokwitowań i przekazów w sposób najmniéj utrudzający, i założywszy w swojéj buchalterji oddzielne konta funduszów towarzystwa do banku przeniesionych, w dniu 13 marca r. b. oddała aktualnie do Banku: *a*) Listy zastawne, które dla niestawienia się w terminie do wypłaty wierzytelności oznaczonym, lub dla zachodzących sporów w moc art. 67 i 68 prawa sejmowego do depozytu dyrekcji głównéj odesłane zostały, wynoszące razem summę zł. 6,324,400 w listach zastawnych; *b*) kupony jeszcze przy tych listach zastawnych będące, w summie zł. 885,416 w kuponach; *c*) gotowiznę za odcięte z każdém półroczem kupony do depozytu dyrekcji głównéj zebrane, w summie zł. 649,902 gr. 7, w monecie srebrnéj; *d*) gotowiznę za listy zastawne wylosowane i kupony, z któremi posiadacze po swoję należytość nie zgłosili się, wynoszącą ze wszystkich upłynionych siedmiu półroczów oprócz summy zł. 100,000 w kassie dyrekcji głównéj na bieżące dla zgłaszających się wypłaty zostawionéj, zł. 499,942 gr. 14 w monecie srebrnéj. Summa przeniesionych w dniu 13 marca r. b. do Banku funduszów depozytowych: w monecie srebrnéj zł. 1,149,844 gr. 21; w listach zastawnych zł. 6,324,400; w kuponach zł. 885,416. — Póżniéj wniesiono z dalszych wpływów do banku, w monecie srebrnéj zł. 62,702 gr. 9; w listach zastawnych zł. 519,400; w kuponach zł. 72,716. — Summa przeniesionych w mon. srebr. zł. 1,212,547; w list. zast. zł. 6,843,800; w kuponach 958,132. — Wybrała dyrekcja główna różnemi czasy z tych funduszów: w monecie sebr. zł. 66,271 gr. 9; w listach zastaw. zł. 559,300 w kuponach zł. 78,302. — Pozostaje w Banku z dniem 20 lipca: w mon. sreb. zł. 1,146,275 gr. 21; w list. zast. zł. 6,284,500; w kuponach 879,830.

Oprócz powyższych Dyrekcji głównéj z bankiem stosunków, istnieje także i drugi; głosem, którym JO. Xiąże minister przychodów i skarbu szóste nasze publiczne posiedzenie w dniu 1 sierpnia r. z. odbyte, raczył otworzyć, przyniósł nam razem tę ważną wiadomość, że prośba komitetu do tronu podana o dozwolenie w banku bezprocentowéj pożyczki miljona złotych polskich dla forszusowania za przystępujących do towarzystwa amortyzacyjnego procentu, najłaskawiéj przyjętą została. Skoro tylko zaś tę prośbę N. Pan oddał xięciu ministrowi przychodów i skarbu do zaprojektowania dekretu, już wątpić nie można było, aby nie niósł dla naszego towarzystwa wszelkich korzyści jakie tylko z niego osiągnięte być mo-

gły; jakož w rzeczy saméj raczył N. Pan w dniu 14 (26) stycznia r. b. wydać dekret dobroczynnie otwierający w banku kredyt, z którego dyrekcja główna według potrzeby požyczki aż do wysokości jednego miljona złotych polskich, bez płacenia procentu, po rok 1840 czerpać može; a wielkomyślna ta dla towarzystwa naszego najmiłościwszego monarchy łaska, nietylko ułatwia obywatelom dalsze do towarzystwa przystępowanie, ale procenta które od awansowanych z téj pożyczki summ, ratami właściciele wnosić są obowiązani, pozostają tym samym na ogólną korzyść towarzystwa i zwiększą znakomicie fundusz amortyzacyjny, do rychlejszego listów zastawnych wykupienia art. 163 prawa sejmowego przeznaczony. — W moc powyższego dekretu N. Pana i przywodzącéj go do skutku instrukcji dodatkowéj, dyrekcja główna na rachunek tego miljona, dotąd, dopiéro kwotę złotych 15,452 gr. 6 od banku zaciągnęła, a gdy tymczasem z ratą czerwcową na ten przedmiot więcéj daleko do jéj kassy wpłynęło, przeto dyrekcja główna tę kwotę zł. 15,452 gr. 6 w dniu 19 lipca r. b. bankowi zwróciła, przez co i skarbowi włożonym nań obowiązkom płacenia bankowi prowizji, przyniesło oszczędność i towarzystwu otworzony tym dekretem kredyt miljona złotych polskich, do dalszego w czasie potrzeby czerpania, w całości zachowała.

Udzielanie pożyczek. Dobrodziejstwa z opowiedzianego dopiero kredytu, dekretem królewskim w banku otworzonego, już się w skutkach okazały, w półroczu bowiem dopiéro upłynionem, 285 dóbr do towarzystwa przystąpiło i zażądano pożyczki w summie zł. 17,388,100; na którą dyrekcja główna przyznała summę zł. 15,450,300. Oprócz tego na 278 dóbr jest jeszcze żądana pożyczka w summie zł. 17,358,100, względem któréj decyzje wydanemi nie zostały.

Oddać musi Dyrekcja główna sprawiedliwość wszystkim dyrekcjom szczegółowym, že do śpiesznego udzielania pożyczek ze swojéj strony nic nie opuszczają, a nawet zachodzące trudności same załatwiają; są jednak zawady najwięcéj hypoteczne, których usunięcie nie jest w ich mocy. Najwięcéj zaś z pozostających jak wyżéj dóbr, nie otrzymały jeszcze pożyczki dlatego, że ich akta przed, albo po samém półroczném zamknięciu xiąg i rachunków, do dyrekcji głównéj nadeszły, a zatém rozpoznawanemi być nie mogły.

Na wyżéj wyrażone 259 dóbr prywatnych, udzielono złp. 11,745,300. Na 26 dóbr narodowych udzielono złp. 3,705,000. Ogółem na 285 dóbr prywatnych i narodowych, dano razem złp. 15,450,300. — Tę nową pożyczkę przydawszy do wierzytelności Towarzystwa, która wedle poprzedniego zdania sprawy wynosiła złp. 148,217,282 gr. 10, uczyniłaby razem złp. 163,667,582 gr. 10. — Lecz od tego strącić należy z powodu wystąpienia: dóbr Łoniów w Sandomierskiém z summą złp. 100,000; dóbr Gowarczów w Sandomierskiém, z summą złp. 14,200; czyli razem zł. 114,200; wynosić będzie wierzytelność Towarzystwa, ogółem złp. 163,553,382 gr. 10. To jest: na dobrach prywatnych złp. 107,036,182 gr. 10; na dobrach narodowych złp. 56,517,200; ogółem jak wyżéj złp. 163,553,382 gr. 10. Ile zaś z udzielonych dotąd pożyczek, czyli z puszczonych w obieg listów zastawnych, funduszem amortyzacyjnym wykupionych zostało, a ile jeszcze towarzystwo ich posiadaczom dłużne pozostaje, oraz jakie listy zastawne są jeszcze w obiegu, okazuje to tabella III tu załączona; objaśnia ona, że według poprzedniego zdania sprawy, było z dniem 20 stycznia r. b. w publicznym kursie listów zastawnych za summę złp. 139,498,800; w bieżącém ósmém półroczu, przybyło: *a*) na zamianę złp. 16,500; *b*) na pożyczki złp. 15,450,300; razem złp. 15,466,800; ogółem złp. 154,965,600. — Ubyło zaś: *a*) przez zamianę złp. 16,500; *b*) przez wylosowanie w 8 ciągnieniu zł. 2,565,400; *c*) przez wystąpienie zł. 114,200; razem zł. 2,696,100; — pozostaje w obiegu z dniem 20 lipca r. b. za zł. 152,269,500, i oprócz tego rewers na resztę listu zastawnego lit. E Nro 25,973 w kwocie złp. 98 gr. 15, która z funduszów raty grudniowéj stósownie do art. 119 prawa sejmowego, najpiérwéj zaspokojoną zostanie wraz z procentem po 4%. Summa powyższa dzieli się na następujące gatunki listów zastawnych.

Białe:	A	sztuk	1382	na	złp.	27,640,000.
	B	—	10,176	—	—	50,880,000.
	C	—	42,522	—	—	42,522,000.
	D	—	18,779	—	—	9,389,500.
	E	—	55,028	—	—	11,005,600.
Summa sztuk		—	127,888	na	złp.	141,437,100.
Żółte:	A	sztuk	112	na	złp.	2,240,000.
	B	—	666	—	—	3,330,000.
	C	—	4167	—	—	4,167,000.
	D	—	1520	—	—	760,000.
	E	—	1677	—	—	335,400.
Summa sztuk		—	8142	na	złp.	10,832,400.
Razem sztuk		—	136,029	na	złp.	152,269,500.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiadomości Warszawskie.

— Dnia 22 b. m. odbył się w kościele ewangielickim, obrzęd zaślubin W. Józefa Wolińskiego mecenasa, z W. Amalją z Friedlów piérwszego ślubu Sożańską.

— W zeszłym tygodniu w obwodzie Stanisławowskim, trąba powietrzna wielkie poczyniła szkody: zniszczyła wiele budynków, i w lasach drzewa z korzeniami powyrywała.

— Miasto Biała straciło przez ostatni pożar: aptekę murowaną, kamienic 15, domów drewnianych 78, stajen 45, spiéchrzów 9, chlewów 65, obór 47, stodół 10, sklepów drewn. w rynku 86, odwach, piwnic 11, studzien 5; ogień wszczął się razem w trzech miejscach. Składka dla nieszczęśliwych mieszkańców przyjmuje się w drukarni A. Gałęzowskiego.

— W tych dniach przybył do Warszawy p. Mager Wirtemberczyk, wynalazca kołowrotka na którym można obiema prząśdź rękami. Robota odbywa się z 7 razy większym pośpiechem niż na zwyczajnym kołowrotku. Są one już bardzo upowszechnione w Bawarji i w kraju Wirtembergskim.

— Poszyt VIII Pamiętnika Sandomierskiego wyszedł z druku. Pamiętnik Sandomierski, przedaje się w xięgarniach stolicy po zł. 24. Na stacjach pocztowych w całém królestwie po téjże cenie.

— *Dnia* 5 *sierpnia* 1830 *r. z Tykocińskiego powiatu.* Czytając nieraz w pismach publicznych, o powstających rozmaitych instytucjach, dla cierpiącéj ludzkości, zdało mi się mniemać: że czułość i wspaniałomyślność dobroczyńców, zwykła tylko mieszkać w stolicy króleswta. Aliści w dniu 4 sierpnia r. b. wezwany jako sąsiad przez JW. Józefa hrabię Starzeńskiego, posła i sędziego powiatu Tykocińskiego, na obchód pamiątki ś. p. JW. Dominika Kuczyńskiego, zwykłéj się obchodzić w dobrach JW. hrabi Starzeńskiego w Pietkowie w powiecie Tykocińskim, przekonałem się inaczéj. — I zaiste! za swą dobroczynność, jeżeli nie zbyt wielką z ilości, to nieskończonego szacunku, z celu i przeznaczenia, godzien téj drogiéj pamiątki; dla tego dobroczynność ta, zdała mi się zbyt ważną: nietylko że ma na celu ulgę niedoli, lecz tem bardziéj, że zachęca do cnoty i wypłaca się z długu wdzięczności, należącego cnocie. Postanowiłem ją podać do wiadomości publicznéj, aby odebrała hołd należny uwielbienia i mogła być tyle naśladowaną ile jest godną. Sw. pam. Dominik Kuczyński, starosta Zurobicki, sprzedając dobra swe Pietkowo, JW. hrabiemu Michałowi Starzeńskiemu, zostawił na nich kapitał złp. 16,000, od których prawny procent przeznaczył na korzyść obciążonych wiekiem i wypracowanych włościan dóbr przez niego sprzedanych. JW hr. Michał Starzeński, chcąc tę myśl dobroczynną korzystniéj rozwinąć, a widząc że fundusz, 16,000 by mógł być uwieczniony, jest szczupły, przeto rzeczony kapitał, zostawił u siebie na procencie bez użytku własnego, jedynie w tym celu, by narosłe procenta, pomnożyły kapitał. Ustępując więc wyż rzeczone dobra synowi swojemu JW. hrabi Józefowi Starzeńskiemu, zostawia już na nich kapitał 26,400. JW. Józef hrabia Starzeński, uskuteczniа dopiero dobroczynny zamiar swych poprzedników: buduje obszerny i wygodny dom massyf murowany, dachówką kryty, wydziela plac na ogród przy tymże domu w bliskości kościoła, aktem urzędowym sam za siebie i wszystkich przyszłych dziedziców dóbr Pietkowa, Wielkowa i Turka, zapisuje na wieczne czasy, kapitał złp. 18,000 z procentem prawnym, dom rzeczony z placem na Alumnat, dla 4ch mieszkańców płci męzkiéj i jednéj kobiety, z dóbr rzeczonych, którzy celujący z cnót, obciążeni wiekiem niezdolni do pracy w tym alumnacie z procentu wyż rzeczonéj summy spokojnie i wygodnie dożywać mają. Dzień zatém 4 sierpnia jako dzień imienin ś. p. Dominika Kuczyńskiego, poświęcony jest aktem uroczystym pamiątce jego, w tym dniu dziedzice wyż rzeczonych dóbr, obowiązani składać rachunki, z wypłaty procentów, w wiktuałach i odzieży, na rzecz alumnów, a to w obecności tychże, sołtysów, gospodarzy wsi i pobliższych sąsiadów obywateli. Nie bez zbudowania się, widziałem, jak lud z tych dóbr zgromadzony do kościoła, z rozrzewnieniem słuchał mszy ś. śpiewanéj za duszę fundatora, corocznie odprawiać się zwykłéj, jak sąsiedni kapłan, w czułych wyrazach, przypomniał drogą pamiątkę dobroczyńcy, przekazał mu wdzięczność, i jasno wytłómaczył: że to dobrodziejstwo przeznaczone li dla nieszczęśliwéj cnoty, że jeżeli życzą sobie na starość spokojnie spocząć w tym domu przytułku; to życiem cnotliwém na to powinni zasłużyć. Jak późniéj szanowny właściciel Pietkowa, po skończoném nabożeństwie, z kościoła udawszy się osobiście w przytomności zaproszonych gości, właściwego proboszcza i włościan do alumnatu, kazał czytać i sprawdzać rachunki, oglądał spiżarnie, sprzęty i odzież alumnów, wypytywał się o sprawowanie i zwykłe nabożeństwa tychże, a znalazłszy wszystko w jak najlepszym stanie, polecił, by oprócz potrzeb, nie zbywało na wygodach i lekarzu w czasie słabości którego, poczém zrobiwszy rachunek poświadczony przez alumnów sołtysów wsi jako opiekunów alumnatu i sąsiadów obywateli, skromna uczta dla włościan w alumnacie, a dla przyjaciół i sąsiadów w pałacu, zakończyła ten dzień, który na zawsze będzie pamiętny w dobrach Pietkowskich. Czyn ten aby był naśladowanym przez wszystkich możnych i po wszystkie czasy, do wiadomości publicznéj podaję. A. R.

ROSSJA. — *Z Petersburga d.* 30 *lipca* (12 *sierpnia*) N. Cesarz Jmć, oglądając d. 16 lipca oddział floty gwardji, który z wyprawy powrócił, znalazł we wszystkich względach odznaczający się porządek i oświadczył przez rozkaz dzienny wysokie swe zadowolenie dowódzcy tego oddziału kontradmirałowi Belinghausen, dowodzącemu kapitanowi 2 klassy Kazi rowi, i wszystkim wyższym officerom.— Królewicz następca tronu Szwedzkiego, zwiedzał dnia 15 b. m. Izorskie fabryki admiralicyjne. Znajomy ze swojéj biegłości i sztuki kapitan Samoyłów, miał zaszczyt złożyć xiążęciu dwa narzędzia swojéj roboty.

— *Z Moskwy, d.* 26 *lipca* (7 *sierpnia*). — W dniu 22 b. m. przybył tu z Petersburga J. C. Mść wielki xiąże Michał Pawłowicz.

ANGLJA. — *Z Londynu, d.* 13 *sierpnia.* — Gdy król będąc jeszcze xięciem Klarencji, zwiedzał jako wielki-admirał miasto Chatham, kommissarz tamtejszego portu pan Cunningham, przyjmował jak najuroczysciéj xiężnę, i nie szczędził niczego, aby jéj pobyt w domu swoim, uprzyjemnić. Dwie córki jego ściągnęły wtenczas szczególniejszą uwagę xiężny, przez swoję uprzejmą we wszystkiém dla niéj gotowość. Gdy teraz po wstąpieniu króla na tron, przybyły panny Cunningham do Londynu, zostały wezwane do stawienia się u dworu. Za przybyciem na pokoje, chciały, według przyjętego w Anglji zwyczaju, przyklęknąć aby pocałować rękę królowy, lecz ta podniosła je, mówiąc: » Nie, tak moich przyjaciółek nie przyjmuję; jestem zawsze ta sama. » — Odebrano tu wiadomość, że cesarz Brazylski uznał formalnie niepodległość rzeczy-pospolitéj Mexykańskiéj, i posła swojego przy rządzie téjże, ustanowił. — Sławny wędrownik i dawniejszy towarzysz jenerała Sir J. Malcolm, w poselstwie tegoż do Persji, autor opisu Persji i kilku innych dzieł jeograficznych, Sir John Macdonald Kinneir, umarł d. 11 czerwca w Tabris. — Młody officer z wojska wschodnio-indyjskiego Henryk Welford ma zamiar popłynąć do Egiptu a z tamtąd do Sennaar, rzeki Cahr el Abiad i gór xiężyca, zkąd zamyśla się puścić w nieznane dotąd kraje na zachód jeziora Tzaad, a w powrocie chce obrócić drogę albo przez wybrzeże złote i Timbukt, albo też przez wielką pustynię. Niektórzy Bahr el Abiad poczytują za najznaczniéjsze źródło Nilu.

Góry xiężyca nie były dotąd zwiedzone przez żadnego Europejczyka, ztąd więc podróż P. Welford bardzo będzie ciekawą. Puszcza on się przebrany po arabsku, a znajomość wschodnich języków ułatwi mu wiele. Młody ten podróżny jeszcze 21 lat nie skończył.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 12 *sierpnia.* — Mowa vicehrabiego Chateaubriand, miana z powodu wniosków pana Bérard, sprawiła nadzwyczajne na wszystkich wrażenie. Był to ostatni hołd, ostatnia łza, oddana nieszczęsnéj rodzinie. Podobnež wrażenie uczyniła i mowa pana Hyde de Neuville. — Wielu ochotników, którzy należeli do wyprawy Algierskiéj, będący po większéj części z znakomitszych rodzin Francuzkich, powróciło z Algieru do Tulonu. — Donoszą z Bajony pod d. 7 sierpnia: »Nowowystawione seminarjum obrócone zostało na szpital miejski. Znany pułkownik Jauregqui, mający przydomek el Pastor, udał się do Hiszpanji. Jenerał Mina przenocowawszy tu dnia wczorajszego na przedmieściu St. Esprit, udał się drogą do Bera. Pan Burgos, który bawił u wód w Bourbonne, udaje się niebawnie do Hiszpanji; miał mu towarzyszyć pan Aguado bankier nadworny króla Hiszpańskiego, ale wypadki Paryzkie zmieniły ten zamiar.—Zapewniają, że pan Villèle, uszedł przebrany do Hiszpanji. — Piérwsze zeszyty siedemnastego tomu *Revue de Paris*, obejmują następujące artykuły: Paryż w dniach 26, 27, 28 i 29 lipca 1830 r. przez L. Vernon; o wzajemnym wpływie sztuk pięknych na cywilizację, i téjże na sztuki piękne, przez Ch. Dunoyer. Poranek prałata, czyli wszystko jest pełne próżności; przysłowie. Jedna scena z Palais-royal, Teatra Paryzkie, Emigranci i Ranni przez p. Leclerque. — Pan St. M. wydał broszurkę pod t. *Trois jours, histoire politique, militaire et anecdotique de la revolution de* 1830; kosztuje 1 fr. 50 cent. — Rozporządzenie zabraniające rodzinie Bonapartych przebywać we Francji, ma być cofnięte; w Lugdunie spodziéwano się kardynała Fesch. — Wygnańcy Niderlandzcy, to jest Potter i jego towarzysze, mają się znajdować w Paryżu.

— Uważają za rzecz szczególną: że Ludwik Filip wstąpił na tron w rocznicę ustanowienia ministerjum Polignaca; że postanowienia z d. 25 lipca, wydane były w samą rocznicę odezwy xięcia Brunszwickiego przed 38 laty; nakoniec, że gdy Karól X ostatni raz w obec zgromadzonych izb miał mowę, upadł mu kapelusz, który natychmiast podniósł stojący obok niego xiąże Orleanu.

— Teraźniejsza rodzina królewska to jest dom Bourbonów Orleańskich, składa się z następujących członków: Ludwik Filip, (xiąże Orleanu, obecnie król Francuzów), urodzon: d. 6 października 1773 r., zaślubił dnia 25 listopada 1809 r., Marję Amalję, siostrę teraźniejszego króla Neapolitańskiego, narodzoną d. 26 kwietnia 1782 roku. — *Synowie:* Ferdynand Filip Ludwik Karol Henryk, xiąże Chartres, (następca tronu), urodz. 3 września 1810; Ludwik Karol Filip xiąże Namours, urodz. 25 października 1814; Franciszek Ferd. Fil. Ludw. Marja xiąże Joinville, urodz. 14 sierpnia 1818; Henryk, Eugen. Fil. Ludw. xiąże Aumale, urodz. 16 stycznia 1822; Antoni Marja Fil. Ludw. xiąże Montpensier, urodz. 31 lipca 1824. — *Córki:* Ludwika Marja Teressa Karolina Izabella, urodz. 3 kwietnia 1812; Marja Krystyna Karolina Adelaida Franciszka Leopoldina, urodz. 12 kwietnia 1813; Marja Klementyna Karolina Leopoldyna Klotylda, urodz. 3 czerwca 1817. — *Siostra królewska,* Eugenja Adelaida Ludwika, urodzona 23 sierpnia 1777.

— *Z Paryża d.* 13 *sierpnia.* — Z Algieru d. 31 lipca donoszą, że jenerał Bourmont musiał się cofnąć ze stratą 100 ludzi z miasta Blida które chciał zająć. W Algierze odkryto spisek przeciwko Francuzom; ścięto w jednym dniu 40 spiskowych. Francuzi ustąpili z Sidi-Ferruch, gdzie podobnie jak na ulicach Algieru stoczyli bitwę z powstańcami. *(Dalsze szczegóły jutro).*

HISZPANJA. — *Z Madrytu d.* 30 *lipca.* — Król wysiadając d. 13 b. m. z pojazdu, pośliznął się i zwichnął nogę; lubo nie masz żadnego niebezpieczeństwa, cierpi jednak tak mocny ból w nodze, że z łóżka nie wstaje.

SZWAJCARJA, *d.* 9 *sierpnia.* — W krwawych dniach walki 28 i 29 lipca, (powiada jedna z tutejszych gazet), walczyły pułki Szwajcarskie z bezprzykładną odwagą i zaciętością. Z pułku gwardji, nazwiska *Salis*, dwa tylko bataljony były w Paryżu, trzeci znajdował się w Ruelle; drugi pułk gwardji, *Besenval*, był w Orleanie. Z czterech pułków linjowych Szwajcarskich, piérwszy zwany *Bleuler*, stał w Delfinacie wokolicy Montbrisson; drugi (*de Bontems*) w Bretanji pod l'Orient; trzeci (*Rüfimann*) w okolicach Nismes i Montpelier; czwarty (*de Riaz*) w Korsyce. — Podług późniejszych doniesień, pułk *Bleuler* rozłożono w Grenobli; pułk Salis walczył w Paryżu, zkąd cofnął się do St. Cloud z resztą wojska. — W Bernie zbierają składki dla rodzin po poległych we Francji Szwajcarach.

WŁOCHY. — *Z Rzymu, d.* 5 *sierpnia.* — Dnia 30 z. m. powrócili królestwo Jmci Neapolitańscy, w jak najlepszém zdrowiu do Neapolu. Dniem wprzódy przybył dej Algieru do Nisita, gdzie odbywa kwarantannę. — Postanowienia króla Francuzkiego zawierające wolność druku i zmieniające prawo o wyborach, nadeszły tu dnia wczorajszego. — Znakomitsi kupcy odwiedzający jarmark w Sinigaglia, obchodzili zdobycie Algieru przez wspaniałą ucztę; znajdowało się na niéj 260 kupców z różnych miast Włoskich. Znajdowali się na téj uczcie kardynałowie-legaci Sinigaglji, Ankony, Forli i Rawenny. Wezwani także byli do stołu trzéj majtkowie oswobodzeni z niewoli Algierskiéj, będący rodem z Ankony, Sinigaglji i Fano. — Dnia 22 wystawił pan Horacy Vernet dyrektor Francuzkiéj akademji sztuk pięknych, ognie sztuczne na wierzchołku góry Pincio. Na zakończenie ukazał się bukiet ognisty z napisem: *Alger, colonie française.*

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Asmodeuszek.* — *Panna pułkownik huzarów.* — Na zakończenie *Warjat z potrzeby.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.